

***Część I:
Potrzeby i aspiracje***

Polacy '81 : postrzeganie kryzysu i konfliktu.
Red. W. Adamski. Wydawnictwo IFIS PAN. Warszawa 1996

*Ireneusz Białecki,
Joanna Sikorska*

Potrzeby i aspiracje życiowe Polaków w sytuacji kryzysu

Pierwsze pytania, z którymi zwrócono się do Polaków badanych w 1981 r., dotyczyły najważniejszych w ich odczuciu spraw do załatwienia. Podobnie jak w ankiecie „Polacy 80” i w tym badaniu wyróżniliśmy cztery poziomy ogólności spraw. Pierwsze pytanie odnosiło się do najważniejszych spraw osobistych badanego i jego rodziny. Dalej pytano o najważniejsze sprawy w jego zakładzie pracy, w miejscowości, a wreszcie o najważniejsze w jego odczuciu sprawy do załatwienia w kraju.

Zakładając te cztery układy odniesienia, pozostawiono pytania w formie otwartej. W każdym przypadku badani mogli wymienić trzy sprawy, wskazując najważniejszą z nich. Daliśmy w ten sposób respondentom pełną swobodę w odczytywaniu wywoławczego hasła „najważniejsze sprawy”, a sobie – możliwość prześledzenia, jakie i na ile wspólne są problemy grup pracowniczych, społeczności lokalnych i wreszcie całego społeczeństwa polskiego.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi spróbujemy od stworzyć obraz spraw, które w listopadzie i pierwszej połowie grudnia 1981 r. postrzegane były przez ludzi jako najważniejsze. Porównamy też, na ile jest on odmienny od obrazu funkcjonującego w świadomości społecznej w listopadzie 1980 r.

1. Potrzeby osobiste i rodzinne

Zasadnicza różnica w wymienionych rodzajach najważniejszych osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia związana jest z odmiennością charakteru głównego źródła utrzymania badanych (tab.1)

Tabela 1. Najważniejsze do załatwienia sprawy osobiste i rodzinne według głównego źródła utrzymania badanych (suma trzech odpowiedzi = 100%).

Sprawy do załatwienia	Charakter głównego źródła utrzymania		
	utrzymujący się głównie z pracy we własnym (rodzinnym) gospodarstwie rolnym		utrzymujący się głównie z pracy najemnej, emerytury, rent oraz pozostający na ich utrzymaniu
	z uwzględnieniem spraw gospodarstwa rolnego	z wyłączeniem spraw gospodarstwa rolnego	
Gospodarstwo rolne, polityka rolna	41,6	-	-
Mieszkanie	22,2	38,0	29,3
Zaopatrzenie	11,9	20,4	21,2
Życie osobiste i rodzinne	9,4	16,1	15,4
Sytuacja materialna	3,6	6,2	9,4
Stabilizacja, spokój	5,4	9,2	8,0
Lepsza praca	0,9	1,5	3,4
Samochód	0,7	1,2	2,2
Nauka, podniesienie kwalifikacji	0,1	0,2	1,6
Inne	4,2	7,2	9,5
Razem	N = 1101	N = 643	N = 3060

Istotność statystyczną różnic rozpatrywano tylko dla kolumn 2 i 3 – wyłączając sprawy gospodarstwa wiejskiego N = 3703; df = 8; $\chi^2 = 38,828$; p < 0,001 c = 0,103; V = 0,103.

Wśród osób utrzymujących się z pracy we własnym (rodzinnym) gospodarstwie rolnym hasło „najważniejsze sprawy osobiste i rodzinne” wywołuje najczęściej odpowiedzi wskazujące na sprawy związane z prowadzeniem i rozwojem gospodarstwa rolnego (41,6%). Zdecydowanie rzadziej wymieniane są sprawy mieszkaniowe (20%), kłopoty z zaopatrzeniem (12,6%) i sprawy związane z życiem osobistym i rodzinnym (9,4%). Rolnicy indywidualni postrzegają zatem swe sprawy osobiste i rodzinne z pozycji wytwórców, borykających się z problemami utrzymania i rozwoju produkcji we własnych (rodzinnych) warsztatach pracy. To akcentowanie potrzeb związanych z produkcją wśród spraw osobistych i rodzinnych wynika z uświadomionej zależności obu rodzajów problemów, a wzmocnione jest zapewne brakiem podstawowych środków produkcji rolnej. Wewnętrzną strukturę spraw najważniejszych do załatwienia w gospodarstwach rolnych omówimy dokładniej w części poświęconej problemom związanym z zawodem respondentów.

W odróżnieniu od rolników osoby utrzymujące się głównie z pracy najemnej (najczęściej w uspołecznionym sektorze gospodarki) i świadczeń społecznych (emerytury, renty) oraz członkowie ich rodzin wśród spraw do załatwienia wymieniają sprawy związane z mieszkaniem (29,3%), zaopatrzeniem (21,2%), życiem osobistym i rodzinnym (15,4%) i sytuacją materialną (9,4%). Prawie równie często jak dążenie do poprawy sytuacji materialnej zgłaszana jest potrzeba stabilizacji układu zewnętrznego. Wskazania typu „żeby był spokój”, „stabilizacja”, „żeby było sprawiedliwie” skupiły 8% odpowiedzi.

Pomijając w tym miejscu specyficzne dla rolników problemy związane z ich gospodarstwami, możemy zauważyć, że kolejność spraw wspólnych jest prawie taka sama dla obu wyróżnionych w tabeli 1 kategorii respondentów. Niezależnie zatem od tego, czy o swych sprawach osobistych i rodzinnych mówią mieszkańcy wsi czy mieszkańcy miast (bo i taki podział oddaje w przybliżeniu zastosowana w tabeli 1 kategoryzacja respondentów), to odczuwali oni w zbliżony sposób skutki kryzysowej sytuacji gospodarczej kraju.

12 Ireneusz Bialecki, Joanna Sikorska

A. Zmiany w hierarchii potrzeb w latach 1980–1981

Powszechność poczucia zagrożenia realizacji podstawowych potrzeb bytowych znalazła odbicie w hierarchii trzech wymienianych najczęściej spraw osobistych i rodzinnych. Dla mieszkających w miastach Polaków '80 kolejność ta przedstawiała się następująco: 1) mieszkanie, 2) życie osobiste i rodzinne, 3) sytuacja materialna (dochody, zarobki). W 1981 r. zaraz za mieszkaniem pojawiły się kłopoty związane z zaopatrzeniem, co odsunęło problemy życia osobistego i rodzinnego na miejsce trzecie. Ilustruje to poniższa tabela porównująca wymieniane na pierwszym miejscu przez badanych w roku 1980 i 1981 sprawy. (Badani mogli wymienić trzy sprawy do załatwienia wskazując przy tym na najważniejszą. Zestawienie to porównuje jedynie hierarchie spraw wymienianych na pierwszym miejscu, nie zaś sumy wszystkich odpowiedzi, jak jest to w innych tabelach).

Tabela 2. Najważniejsze do załatwienia sprawy osobiste i rodzinne wymienione na pierwszym miejscu przez mieszkańców miast w 1980 i 1981 r.

Sprawy do załatwienia	Rok 1980	Rok 1981
Mieszkanie (otrzymać, kupić, wyposażyć w meble i inne przedmioty trwałego użytku)	43,7	32,6
Zaopatrzenie	6,3	19,2
Życie osobiste i rodzinne	19,2	13,8
Sytuacja materialna (dochody, zarobki)	9,1	8,5
Stabilizacja, spokój	-	9,7
Lepsza praca	3,5	2,4
Samochód	5,3	1,4
Nauka, podnoszenie kwalifikacji	4,4	2,0
Inne	8,5	10,4
Razem	N = 1730 = 100%	N = 887 = 100%

$\chi^2 = 296,954, df = 8, p < 0,001$

Ogólnie można powiedzieć, że w porównaniu z 1980 r. straciły wyraźnie na znaczeniu takie „sprawy”, jak: życie osobiste i rodzinne, mieszkanie oraz samochód, a także w nieznanym stopniu – nauka i podnoszenie kwalifikacji. Zyskały zaś bardzo poważnie na wadze: sytuacja zaopatrzeniowa oraz stabilizacja i spokój – kategoria ze względu na znikomą liczbę odpowiedzi w ogóle nie wyodrębniana w poprzednim badaniu (1980 r.). Wydaje się, że zmiany w hierarchii spraw w ciągu roku dzielącego badania są dosyć poważne. Jest charakterystyczne, że mieszkanie w 1981 r., chociaż nadal zajmuje pierwsze miejsce, wymieniane jest rzadziej. Ponieważ w ciągu minionego roku sytuacja mieszkaniowa nie poprawiła się (jeżeli już mówić o zmianach, to uległa ona raczej pogorszeniu) trudno wyjaśniać tę różnicę inaczej niż zmianą stosunku badanych do potrzeb mieszkaniowych. Wszak „sprawy do załatwienia” – to (zgodnie ze znaczeniem tego sformułowania) sprawy możliwe do zrealizowania, leżące w zasięgu możliwości. Być może więc, dla pewnej części badanych w stale pogarszającej się sytuacji materialnej otrzymanie mieszkania przestało być możliwą lub pierwszoplanową „sprawą do załatwienia” w 1981 r. Ktoś (mieszkający w złych warunkach), kto jeszcze rok temu zabiegał o poprawę swoich warunków mieszkaniowych, mógł teraz uznać, że jest to sprawa nie do załatwienia lub nie do załatwienia na pierwszym miejscu w obecnej sytuacji. Tym bardziej, że znacznie więcej zabiegów i energii pochłania obecnie „zaopatrzenie”, owa najmniej elastyczna (zwłaszcza jeśli chodzi o żywność) spośród wymienionych powyżej potrzeb.

Prawdopodobnie tę samą interpretację można powtórzyć przy wyjaśnianiu względnego spadku znaczenia takich „spraw”, jak: życie osobiste i rodzinne, nauka i podnoszenie kwalifikacji oraz samochód. Przypomnijmy, że powyższe zestawienie porównuje jedynie sprawy wymieniane na pierwszym miejscu. Zapewne więc codzienne uciążliwe zabiegi związane z zaopatrzeniem zepchnęły na dalszy plan bardziej elastyczne potrzeby (np. samochód, mający kiedyś także wartość użytkową, staje się obecnie coraz bardziej przedmiotem luksusu).

Na specjalną uwagę (jako świadectwo tego czasu) zasługuje odpowiedź: „stabilizacja i spokój”, która jeszcze rok wcześniej niemal nie występowała w planie spraw osobistych i rodzinnych. Podobne hasła pojawiały się jedynie w pytaniach o sprawy kraju. Pojawienie się hasła „spokój i stabilizacja” w kręgu spraw prywatnych (osobiste i rodzinne) można odczytać jako objaw rosnącego poczucia zagrożenia, jako warunek bezpieczeństwa niezbędny dla zaspokojenia innych potrzeb – wkraczający w sferę życia prywatnego.

Podsumujmy tę część rozważań: zabiegi i dążenia Polaków roku 1981 skupiały się więc bardziej niż rok wcześniej wokół potrzeb podstawowych, mniej elastycznych, związanych przede wszystkim z bezpieczeństwem i sytuacją zaopatrzeniową. Bardziej elastyczne potrzeby „duchowe” (życie osobiste i rodzinne, nauka i podnoszenie kwalifikacji) zostały przez te pierwsze zepchnięte na dalszy plan.

B. Potrzeby a cechy demograficzno-społeczne badanych

Ogólny obraz osobistych i rodzinnych spraw wymienianych w 1981 r. przez badanych jako najważniejsze do załatwienia zmienia się wraz z wiekiem, przynależnością do kategorii zawodowych i poziomem wykształcenia badanych. Sprawy rodzinne i osobiste stosunkowo najsilniej podlegają zróżnicowaniu w zależności od: wieku badanych ($V = 0,144$) i wykształcenia ($V = 0,124$), słabiej zaś – od zawodu ($V = 0,100$) i dochodu na osobę w rodzinie ($V = 0,077$).

Problem mieszkania zgłaszany jest w prawie co drugiej odpowiedzi respondentów z najmłodszej kategorii wieku. Z wiekiem problem ten wygasa, niemniej jednak nawet w najstarszej kategorii wieku prawie co piąta odpowiedź dotyczy sprawy mieszkania jako najważniejszej do załatwienia. Równocześnie potrzeby mieszkaniowe odczuwane są relatywnie najczęściej przez rolników, robotników i pracowników fizyczno-umysłowych. Prawie równie często, jak ci ostatni, na sprawę mieszkania wskazują specjaliści ze średnim wykształceniem oraz pracownicy biurowi najczęściej z wykształceniem

średnim ogólnym. Stosunkowo najrzadziej mieszkanie jest najważniejszym problemem do załatwienia dla specjalistów z wyższym wykształceniem oraz osób zawodowo biernych. W pierwszym przypadku istnieje prawdopodobnie bariera realizacji potrzeb mieszkaniowych na wyższym poziomie (pożądane jest mieszkanie większe, lepsze). W drugim zaś relatywne wytłumienie natężenia spraw mieszkaniowych wiąże się zapewne z podeszłym wiekiem (emeryci), niechęcią do zmian lub po prostu z barierą finansową i formalną (szczególnie dla osób młodszych, niepracujących) wśród badanych osób.

Tabela 3. Najważniejsze do załatwienia sprawy osobiste i rodzinne według wieku badanych (suma trzech odpowiedzi N = 100%)

Sprawy do załatwienia	Wiek badanych						Ogółem (suma odpowiedzi)
	19-24	25-29	30-34	35-44	45-54	55 i więcej	
Mieszkanie (otrzymać, kupić, wyposażyć w meble, inne przedmioty trwałego użytku)	40,7	36,9	34,3	26,9	30,1	21,1	28,3
Zaopatrzenie	10,5	17,0	22,0	26,7	23,2	23,1	21,0
Życie osobiste i rodzinne	11,1	11,9	12,6	15,5	16,2	19,1	15,3
Sytuacja materialna (dochody, zarobki)	9,4	6,8	8,8	7,1	8,3	12,9	9,3
Stabilizacja, spokój	4,3	4,7	4,1	8,9	8,8	11,7	8,0
Lepsza praca	11,9	4,8	4,8	2,5	3,3	0,3	3,4
Samochód	2,2	5,1	3,2	2,4	1,5	0,6	2,1
Nauka, podnoszenie kwalifikacji	6,1	3,6	3,1	0,5	0,5	0,2	1,6
Inne	3,8	9,2	7,1	9,5	8,1	11,0	11,0
Razem	N= 278	N= 512	N= 524	N= 635	N= 784	N= 1043	N= 3376

N = 3776 df = 40 $\chi^2 = 391,823$ c = 0,306 V = 0,144 p < 0,001

Tabela 4. Najważniejsze do załatwienia sprawy osobiste i rodzinne według poziomu wykształcenia badanych (suma trzech odpowiedzi N = 100%)

Sprawy do załatwienia	Poziom wykształcenia					Ogółem (suma odpowiedzi)
	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie ogólne	średnie zawodowe	wyższe	
Mieszkanie (otrzymać, kupić, wyposażyć w meble, inne przedmioty trwałego użytku)	29,4	35,1	25,1	28,8	19,8	29,3
Zaopatrzenie	26,0	19,4	22,9	19,1	12,7	21,2
Życie osobiste i rodzinne	16,1	14,3	18,1	12,7	17,6	15,4
Sytuacja materialna (dochody, zarobki)	9,6	8,6	7,2	9,4	10,2	9,4
Stabilizacja, spokój	8,3	6,4	10,8	7,2	9,8	8,0
Lepsza praca	1,3	3,5	2,8	6,3	7,8	3,4
Samochód	1,3	3,3	1,9	3,0	2,3	2,2
Nauka, podnoszenie kwalifikacji	0,0	0,9	2,5	3,3	5,8	1,6
Inne	8,0	8,5	8,7	10,2	14,0	9,4
Razem	N= 1604	N= 778	N= 353	N= 699	N= 346	N= 3780

$N = 3780$ $df = 32$ $\chi^2 = 234,937$ $p < 0,001$ $c = 0,241$ $V = 0,124$

Odwrotną tendencję niż sprawy mieszkaniowe wykazuje natomiast wraz z wiekiem badanych powszechność kłopotów związanych z zaopatrzeniem. Z wiekiem nasila się wyraźnie problem codziennych zakupów; pewnemu osłabieniu ulega on dopiero wśród najstarszych badanych. Jest to zjawisko typowe w sytuacji braków towarów na rynku, a szczególnie w sytuacji załamania rynku na podstawowe artykuły konsumpcyjne. Młodym – często jeszcze samotnym – pomagają rodziny.

Osoby starsze, niepracujące, mają więcej czasu, który mogą poświęcić na zdobywanie (czy raczej wystawianie) potrzebnych „dóbr”. Najdotkliwiej skutki złego rynku odczuwają więc osoby w średnim wieku, najczęściej przecież pracujące zawodowo i mające dzieci. Problemy życia osobistego i rodzinnego stają się z wiekiem sprawą coraz częściej wymienianą przez badanych. Młodzi relatywnie częściej akcentują natomiast zdobycie lepszej pracy i podnoszenie kwalifikacji. Sytuacja materialna częściej wymieniana jest jako sprawa najważniejsza przez ludzi starszych. Oni też częściej zgłaszają potrzebę stabilizacji i spokoju (por. tab. 4).

Wzrost poziomu wykształcenia powoduje spadek odsetka odpowiedzi akcentujących problem zaopatrzenia, zwiększa się natomiast dążenie do znalezienia lepszej pracy i podnoszenia kwalifikacji. Powszechność dążeń do poprawy sytuacji materialnej silniej różnicuje przynależność do kategorii zawodowych niż problem wykształcenia. I tak, częściej o dochodach mówią osoby niepracujące zawodowo, przede wszystkim emeryci i renciści oraz robotnicy niewykwalifikowani, a także specjaliści z wyższym i średnim wykształceniem.

C. Dominujące potrzeby a przynależność związkowa i poglądy społeczne

Podobnie jak w przeprowadzonych w roku 1980 badaniach najczęściej potrzeby związane z mieszkaniem deklarują ludzie młodzi (do 30 lat) z wykształceniem zasadniczym zawodowym, zatrudnieni przede wszystkim jako pracownicy fizyczno-umysłowi i robotnicy. Lepsza praca (zawierająca w sobie także pojęcie awansu) pożądana jest najczęściej przez bardzo młodych (do 25 lat) specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem. Przypominamy o tym z dwu względów:

Po pierwsze – wiele interpretacji odnoszących się do konfliktu i narodzin masowego ruchu „Solidarność” w 1980 r. powoływało się na frustrację młodego, zablokowanego w swych podstawowych potrzebach i aspiracjach pokolenia. Mówiło się więc o pogarszającej się sytuacji mieszkaniowej,

szczególnie dokuczliwej dla młodego, zakładającego rodziny pokolenia, o znacznie ograniczonych perspektywach awansu dobrze przygotowanych zawodowo, wchodzących na rynek pracy młodych ludzi. Zbiegło się to w czasie z gwałtownym spadkiem płac realnych, który nastąpił po „wielkim skoku” lat siedemdziesiątych. Takiemu to właśnie młodemu pokoleniu przypisywano animującą rolę w tworzeniu „Solidarności”.

Po drugie – dalsze rozdziały tej pracy rekonstruuja poglądy Polaków na sprawy polityczne i społeczne: na konflikt, strony w nim zaangażowane i sposoby jego rozwiązywania. Jak się dalej okaże, jednym z podstawowych ustaleń powtarzającym się w wielu rozdziałach jest to, że podstawowe, tradycyjnie przyjmowane kategorie opisu pozycji społecznej i struktury zawodowej (tj. wiek, wykształcenie, dochody i zawód) nadzwyczaj słabo różnicują poglądy badanych na najistotniejsze sprawy. Natomiast – a jest to drugie istotne ustalenie tej pracy – jako pojedynczy czynnik najlepiej oddaje różnice w poglądach podział badanych według przynależności związkowej: w przeciwstawieniu na „Solidarność” i członków związków branżowych. Jak wyjaśnić tę zbieżność? Czy na podstawie przedstawionych wyników można zbudować relację trójczłonową? Skoro zróżnicowanie poglądów wiąże się z przynależnością związkową to, czy, z kolei, przynależność związkową da się wyjaśnić zróżnicowaniem potrzeb i aspiracji?

Wyniki tych przynajmniej badań nie uprawniają do tego. Przynależność związkowa w podziale na „Solidarność” pracowniczą i członków związków branżowych znacznie słabiej łączy się z typem osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia (V Cramera = 0,007) niż podziały według wieku ($V = 0,144$), wykształcenia ($V = 0,124$) i zawodu ($V = 0,109$). A zatem, ani potrzeby mieszkaniowe, ani poziom aspiracji nie zmieniają się wraz z przynależnością związkową. Być może jednak typ potrzeb i aspiracji determinuje poglądy na istotne sprawy społeczne i polityczne niejako „bez pośrednictwa związku zawodowego”. Teoretycznie jest możliwe, choć mniej praw-

dopodobne, że poziom zaspokojenia potrzeb oddziałuje na poglądy w inny sposób, niezależny od zbieżności tychże poglądów i przynależności związkowej.

Rozpatrzmy teraz tę właśnie możliwość. A więc, po pierwsze, popatrzmy, czy ci, którzy wymieniają mieszkanie jako jedną z trzech najważniejszych spraw do załatwienia częściej od pozostałych, opowiadają się za liberalizacją i demokratyzacją życia społeczno-politycznego oraz za reformą gospodarczą. W podanym niżej zestawieniu odpowiedzi na temat osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia porównane zostały z odpowiedziami dotyczącymi sposobu postrzegania najważniejszych spraw kraju. Te ostatnie podzielone zostały na dwie kategorie. W pierwszej badani opowiadają się za liberalizacją i demokratyzacją życia politycznego (większa jawność życia politycznego, większa kontrola władzy ze strony społeczeństwa, rozpisanie nowych wyborów, dostęp „Solidarności” do TV, samorząd itd.), jako zmiany społeczno-polityczne zaś w drugiej kategorii znalazły się wszystkie inne odpowiedzi.

Badani, którzy wśród osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia	Badani, którzy wśród najważniejszych spraw kraju (w %):		
	wymieniają wprowadzenie zmian społeczno-politycznych	nie wymieniają wprowadzenia zmian społeczno-politycznych	Ogółem N (100%)
Wymieniają mieszkanie	7,5	92,5	548
Nie wymieniają mieszkania	9,5	90,5	1347
Liczby bezwzględne (liczone były wszystkie odpowiedzi badanych)	(169)	(1726)	N=1895

$$\chi^2=1,717; V=0,03; 0,20 > p > 0,10$$

W podobny sposób zestawiliśmy potrzeby mieszkaniowe ze sprawami kraju, tym razem dzieląc dychotomicznie odpowiedzi na wymieniające wprowadzenie reformy gospodarczej i wszystkie inne.

Badani, którzy wśród osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia	Badani, którzy wśród najważniejszych spraw kraju (w %):		
	wymieniają wprowadzenie reformy gospodarczej	nie wymieniają wprowadzenia reformy gospodarczej	Ogółem N (100%)
Wymieniają mieszkanie	9,7	90,3	548
Nie wymieniają mieszkania	11,8	88,2	1347
Liczby bezwzględne (liczone były wszystkie odpowiedzi badanych)	(212)	(1683)	N = 1895

$$\chi^2 = 1,575; V = 0,03; 0,30 < p < 0,20$$

Jak wynika z powyższych ustaleń, brak jest zależności między poziomem nie zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych a poglądami na sprawy kraju: na reformę gospodarczą i wprowadzenie zmian społecznych i politycznych. Różnice w obu wypadkach są nieistotne statystycznie ($0,30 > p > 0,10$), współczynnik zbieżności V Cramera – bardzo mały.

Podobne wyniki daje przeprowadzone w ten sam sposób porównanie poziomu aspiracji i poglądów na sprawy kraju. Czy ktoś wśród najważniejszych spraw do załatwienia wymienia lepszą pracę (odpowiednią do kwalifikacji, bardziej samodzielną, lepsze warunki, awans itp.), naukę oraz podnoszenie kwalifikacji, czy też ich nie wymienia, nie zmienia to jego poglądów (w sprawach kraju) na reformę gospodarczą i wprowadzenie zmian w życiu społecznym i politycznym. Różnice w odpowiedziach nie są istotne statystycznie ($0,10 > p > 0,05$), współczynnik zbieżności V Cramera zaś – bardzo mały.

Dla sprawdzenia powyższych ustaleń zestawiliśmy także w podobny sposób deklaracje na temat potrzeb mieszkaniowych i tego, co określamy tu mianem aspiracji (dążenia do awansu, lepszej pracy, do nauki i podnoszenia kwalifikacji), z odpowiedziami na pytanie: „Kto jest odpowiedzialny za

pogłębienie się kryzysu gospodarczego i politycznego w naszym kraju?" Okazało się ponownie, że w obu przypadkach brak jest związku między rodzajem zadeklarowanych potrzeb a poglądami w sprawie odpowiedzialności za pogłębiający się kryzys. Ani niezaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, ani niespełnienie dążeń co do lepszej pracy, dalszej nauki i podnoszenia kwalifikacji nie różnicują opinii w kwestii odpowiedzialności za kryzys. Różnice w odpowiedziach nie są istotne statystycznie.

Podsumujmy tę część rozważań. Przytoczone wyniki nie potwierdzają pewnych hipotez o podłożu konfliktu odwołujących się do zablokowanego w swych podstawowych potrzebach i aspiracjach pokolenia czy też do formuły „rewolucji zawiedzionych oczekiwań”. Niezaspokojone potrzeby i aspiracje nie determinują też przynależności związkowej, ani nie wpływają na zróżnicowanie poglądów w istotnych dla kraju sprawach. Dodajmy jeszcze, że są to te same poglądy, które – zgodnie z ustaleniami innych rozdziałów – są najlepiej określone właśnie przez przynależność związkową (w przeciwstawieniu na „Solidarność” i związki branżowe). Podział badanych wedle przynależności związkowej oddaje lepiej zróżnicowanie opinii niż takie cechy położenia społecznego, jak: dochód na osobę (paradoksalnie mający najmniejszą „moc różnicującą”), wiek, zawód czy wykształcenie.

Przedstawione tu wyniki nie są jednak wystarczającą podstawą, aby hipotezę o „zablokowanym pokoleniu” i „zawiedzionych oczekiwaniach” z pełnym przekonaniem odrzucić. Do tego, aby to uczynić, brakowało nam bowiem większej liczby wskaźników mierzących na wiele różnych sposobów potrzeby i aspiracje.

2. Postrzeżenie najważniejszych spraw w zakładzie pracy

Omawiając najważniejsze do załatwienia sprawy w zakładzie pracy, należy wyodrębnić przedsiębiorstwa będące gospodarstwami rolników indywidualnych. Ich problemy są

odmienne ze względu na rodzaj tworzywa i warunków pracy oraz charakter własności środków produkcji. Za problem najważniejszy do załatwienia w swych gospodarstwach rolnicy uważają brak maszyn i części zamiennych (34% odpowiedzi). Im są młodszy i wyżej wykształceni tym częściej wymieniają sprawę mechanizacji. Na drugim miejscu mówią o zaopatrzeniu w materiały budowlane i problemach budowy pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych (26% odpowiedzi). Około 16% odpowiedzi skupiają sprawy zdobywania następujących środków produkcji: ziemia (5%), nawozy (4%), węgiel (3%), usługi melioracyjne (4%). Częściej niż sprawa powiększenia gospodarstwa zgłaszane są postulaty zmiany polityki rolnej (6,5% odpowiedzi). Postulaty te formułowane są pod adresem konkretnych instytucji obsługujących rolnictwo, władz lokalnych lub odnoszą się bezpośrednio do polityki państwa wobec rolnictwa indywidualnego. Zmiany w polityce rolnej postulują stosunkowo częściej rolnicy z wykształceniem wyższym niż podstawowe oraz ci, którzy są członkami „Solidarności Wiejskiej”.

Przy całej odmienności warunków wytwarzania zatrudnieni w sektorze pozarolniczym jako najważniejszą sprawę do załatwienia w swych zakładach pracy uznali również kłopoty z zaopatrzeniem w środki produkcji, w surowce i narzędzia pracy, w energię oraz problemy organizacji pracy. Sprawy te skupiają 24% odpowiedzi. Następnie badani postulują reorganizację systemu zewnętrznego w stosunku do ich zakładu pracy. Powołują się tu na konieczność reformy gospodarczej zarządzania, systemu oświaty itp. (10% odpowiedzi). Sprawa zarobków i polityki awansowania zajmuje trzecie miejsce (9% odpowiedzi). Problem warunków pracy i bhp akcentowany był w 7% odpowiedzi, a w nieco ponad 6% odpowiedzi postulowano udział w zarządzaniu, kontrolę dyrekcji i samorząd robotniczy. Problem wzmocnienia dyscypliny pracy i poprawy wydajności poruszany był rzadko (4% odpowiedzi). Sprawa stosunków „Solidarność”–inne związki–dyrekcja wymieniana była bardzo rzadko (mniej niż 1% odpowiedzi).

Tabela 5. Najważniejsze do załatwienia sprawy w zakładzie pracy według przynależności partyjnej i związkowej (suma trzech odpowiedzi N = 100%)

Sprawy do załatwienia	Przynależność do partii politycznych		Przynależność związkowa		
	nie należy	PZPR	„Solidarność”	związki branżowe	związki autonomiczne
Narzędzia, surowce, energia, organizacja pracy	30,0	27,1	21,9	24,8	25,8
Reforma gospodarcza	8,9	15,9	10,4	14,2	8,1
Zarobki	9,3	6,9	10,4	9,6	11,3
Warunki pracy, bhp	7,7	2,1	7,2	3,5	6,5
Udział w zarządzaniu	5,7	9,0	7,5	3,5	1,6
Warunki socjalne	5,8	4,8	6,0	5,7	4,8
Modernizacja zakładu	5,6	5,8	5,1	2,8	12,9
Złe stosunki	4,7	3,2	4,9	4,3	3,2
Dyscyplina pracy, wydajność	3,3	6,4	3,1	7,8	0,0
Inne	19,0	18,8	23,5	23,8	24,2
Razem	N=948	N=188	N=704	N=135	N=60

Zasługuje na uwagę fakt, że wśród najważniejszych spraw do załatwienia w zakładzie pracy na pierwszy plan wysuwają się właśnie problemy zakładu (tj. zaopatrzenie w narzędzia i surowce, reforma gospodarcza itp.). Dopiero na drugim planie pojawiają się sprawy pracownika (bhp, warunki socjalne itp.). Wygląda więc na to, że mówiąc o zakładzie pracy badani myślą bardziej w kategoriach interesu kolektywnego niż interesów prywatnych; spoglądają „na sprawy” raczej z perspektywy dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa niż ochrony interesów pracownika. Kategorią „przejęciową”, nie-

jako łączącą obie te sfery, jest „udział w zarządzaniu” – samorząd miał wszak godzić interes zakładu pracy z interesami pracowników.

Wyniki analizy zmian tego ogólnego rozkładu odpowiedzi w zależności od zajmowanego stanowiska, charakteru zakładu pracy i jego wielkości oraz od kategorii zawodowych i przynależności związkowej i partyjnej pozwalają stwierdzić następujące różnicowania:

Problem organizacji pracy, narzędzi, surowców i energii zgłaszany jest najczęściej przez specjalistów z wykształceniem średnim, pracowników bezpośredniego nadzoru technicznego. Częściej też wymieniali go zatrudnieni w zakładach przemysłowych małych i średnich niż w zakładach wielkich. Najrzadziej wymieniali go robotnicy niewykwalifikowani oraz pracownicy biurowi;

– Konieczność zreformowania systemu zewnętrznego wobec zakładu przywoływali w swych odpowiedziach częściej pracownicy biurowi i specjaliści z wyższym wykształceniem, wyższa i średnia kadra kierownicza, członkowie PZPR i członkowie związków branżowych;

– Sprawę zarobków akcentowali przede wszystkim robotnicy niewykwalifikowani i zatrudnieni w małych zakładach przemysłowych;

– Problem warunków pracy oraz bhp częściej zgłaszany był przez robotników, a najrzadziej przez specjalistów z wyższym wykształceniem, pracowników biurowych, członków PZPR, członków związków branżowych oraz wyższą i średnią kadre kierowniczą;

– Potrzebę udziału w zarządzaniu częściej zgłaszają specjaliści z wyższym wykształceniem, pracownicy wielkich zakładów, członkowie PZPR, kierownicy wyższego i średniego szczebla oraz członkowie „Solidarności”.

– Na sprawę warunków socjalnych w zakładzie pracy również często zwracają uwagę członkowie związków branżowych, co i członkowie „Solidarności”.

Jest to charakterystyczne, że właśnie w sprawach typowo związkowych „Solidarność” i „branzowcy” właściwie nie różnią się między sobą.

3. Sprawy najważniejsze w miejscu zamieszkania

Wśród spraw do załatwienia w miejscowości, w której badani mieszkają, najczęściej zgłaszany jest (tak jak w 1980 r.) problem zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne i usługi, w tym także sieć sklepów – 26% odpowiedzi, sprawa sieci komunikacyjnej, w tym budowa dróg – 17,8%, mieszkań i budownictwa – 9,6%, szkół, żłobków i przedszkoli – 7,5% oraz urządzeń kulturalnych i rekreacyjnych – 6%. Walka z przestępczością, pijaństwem i chuligaństwem zgłaszana jako najważniejsza sprawa do załatwienia w społeczności lokalnej skupia 1,5% odpowiedzi, sprawa ochrony środowiska – 2% odpowiedzi i tyle samo potrzeba samorządu terytorialnego i wpływu na władzę lokalną (około 2% odpowiedzi). Zasadnicze zróżnicowanie w rozkładzie powyższych spraw wprowadza wielkość miejscowości i generalny podział badanych na mieszkańców wsi i mieszkańców miast (tab. 6). Dla mieszkańców wsi najważniejszą sprawą jest sieć dróg i ogólnie – komunikacja. Ponieważ drogi i transport to istotny warunek produkcji rolnej należy sprawę tę traktować jako dopełnienie najważniejszej sprawy indywidualnej zgłaszanej przez rolników, tj. mechanizacji produkcji.

Sprawą wymienianą najczęściej przez mieszkańców miast jest natomiast problem zaopatrzenia w usługi i dobra konsumpcyjne. Mieszkańcy wsi wymieniają tę sprawę rzadziej (różnica 9 punktów procentowych). Jest to zrozumiałe, gdyż samozaopatrzenie staje się coraz powszechniejszą metodą zdobywania żywności w obecnej sytuacji rynkowej. Samodzielne wytwarzanie żywności lub przynajmniej bliski kontakt z producentami żywności łagodzą kłopoty z jej zdobywaniem.

Tabela 6. Najważniejsze do załatwienia sprawy w miejscowości w podziale na miasto i wieś oraz w grupach wieku badanych (suma trzech odpowiedzi N = 100%)

Sprawy do załatwienia	Ogółem suma odpowiedzi	Charakter miejscowości:		Wiek badanych					
				miasto	wieś	19-24	25-29	30-34	35-45
Zaopatrzenie	25,1	29,0	20,5	20,2	22,6	26,9	28,6	26,2	26,1
Mieszkanie, budownictwo	9,2	14,8	2,5	12,9	12,8	10,1	9,4	8,6	8,1
Drogi, komunikacja	18,1	12,9	24,4	12,9	16,1	16,2	18,1	20,5	18,2
Urządzenia komunalne (wodociąg, gaz itp.)	8,2	6,1	10,6	6,2	5,6	6,4	9,4	10,3	7,3
Ochrona zdrowia	3,8	3,8	3,7	5,6	4,6	3,8	3,7	3,5	4,9
Szkoły (także dojazdy)	3,6	2,6	4,8	3,4	2,6	5,5	4,6	3,5	1,7
Żłobki, przedszkola	4,1	4,8	3,2	5,6	7,9	7,5	3,4	2,0	2,3
Urządzenia kulturalne	6,2	4,1	8,8	15,7	9,2	6,4	5,5	4,6	3,5
Przestępczość, pijaństwo	1,5	2,2	0,6	0,6	0,3	1,4	1,1	2,0	2,2
Samorząd terytorialny, wpływ na władzę lokalną	2,1	2,1	2,0	1,7	2,3	0,9	2,1	2,2	2,4
Inne	18,1	17,6	19,8	15,2	16,0	14,9	14,1	16,6	23,3
Razem	N= 2305	N= 1262	N= 1043	N= 178	N= 306	N= 346	N= 437	N= 546	N= 694

Odwrotnie niż w sprawie zaopatrzenia w dobra konsumpcyjne wyglądają proporcje potrzeb mieszkaniowych. Zdecydowanie częściej problem budownictwa mieszkaniowego zgłasza-

ją mieszkańcy miast niż wsi. Wynika to zapewne z tego, że sprawa zapewnienia sobie mieszkania traktowana jest na wsi jako sprawa indywidualna. Z punktu widzenia miejscowości mieszkańcy wsi podkreślają natomiast częściej problem budowy podstawowych urządzeń komunalnych – woda, kanalizacja, gaz. Częściej niż mieszkańcy miast zgłaszają też mieszkańcy wsi problem szkół i dojazdów do szkoły oraz brak urządzeń kulturalnych i rekreacyjnych.

Podsumowując, na poziomie własnej miejscowości najważniejsze były potrzeby indywidualne. Dla mieszkańców miast są to sprawy zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne, a w wypadku rolników – warunki rozwoju produkcji rolnej i infrastruktura techniczna na wsi. Tak więc i tu sprawy związane z warunkami materialnymi życia zdominowały inne potrzeby. Mamy tu na myśli problemy samorządności, kultury i ochrony środowiska.

4. Najważniejsze sprawy kraju

W listopadzie 1981 r., mówiąc o najważniejszych do załatwienia sprawach w kraju Polacy najczęściej wymieniali stabilizację bieżącej sytuacji, tj. stabilizację polityczną, szukanie pokojowych rozwiązań, spokój, ład, porządek (35,3% odpowiedzi). Następną sprawą do załatwienia był materialny poziom życia – zarobki, emerytury, mieszkania, zaopatrzenie, a więc sytuacja gospodarcza postrzegana z pozycji indywidualnych konsumentów (21,3% odpowiedzi), 12,3% odpowiedzi dotyczyło również spraw ekonomii, ale widzianych w kontekście reformy systemu gospodarczego, w tym zmian w polityce rolnej.

Zakończenie strajków jako sprawa najważniejsza w kraju wymieniona była w 4,2% odpowiedzi. Równie rzadko wymieniali badani sprawę lepszej pracy i wzmocnienia jej dyscypliny (4% odpowiedzi). Bardzo rzadko wystąpił problem spłaty zadłużenia (1,2% odpowiedzi w kategorii osób z wykształ-

ceniem podstawowym), sprawy rozliczeniowe (ukaranie winnych zaistniałej sytuacji) – 1,6% odpowiedzi w kategorii osób z wykształceniem średnim zawodowym, sprawa likwidacji łapówkarstwa, spekulacji, klik, umocnienia władzy, partii, rządu (około 1% odpowiedzi w kategorii osób z wykształceniem podstawowym).

Równie często jak problem reformy gospodarczej zgłaszane były natomiast sprawy dotyczące społeczno-politycznego życia kraju. Rzadko jednak postrzegano je jako dążenie do reformy systemu społeczno-politycznego w ogóle. Punktowane były raczej zmiany poszczególnych elementów funkcjonowania systemu; wymieniano sprawę nowych wyborów, obiegu informacji, kontroli społecznej, samorządu, realizacji porozumień i postulatów pracowniczych i związkowych, odbudowę zaufania do władzy oraz ogólne postulaty równości i sprawiedliwości społecznej. W sumie te pozaekonomiczne sprawy skupiły około 12% odpowiedzi.

Przekazany przez badanych obraz spraw do załatwienia w kraju najwyraźniej różnicuje przynależność związkowa (w przeciwstawieniu „Solidarność”-związki branżowe) oraz poziom wykształcenia; w tym ostatnim przypadku rysują się dwie przeciwstawne tendencje. Ze wzrostem wykształcenia coraz częściej zgłaszana jest sprawa reformy systemu gospodarczego i polityki rolnej (9,5%–22% odpowiedzi) oraz suma wymienionych wcześniej problemów politycznych i społecznych (9,9%–24% odpowiedzi). W odwrotnym kierunku zmienia się ze wzrostem wykształcenia częstość zgłaszania ładu i porządku (z 38% spada do 30% odpowiedzi) oraz poziom życia (z 23% spada do 10% odpowiedzi).

Analizy zróżnicowań w postrzeganiu spraw do załatwienia w kraju wskazują, że częściej oczekują ładu i porządku osoby w wieku powyżej 45 lat (37%), osoby niepracujące zawodowo i robotnicy niewykwalifikowani (ponad 38%), osoby należące do SD i ZSL (43%), osoby z najwyższym poziomem dochodu (39,3%) i z dochodem na poziomie minimum socjalnego (38,5%).

„Ład, spokój, porządek” jako najważniejszą sprawę do załatwienia w kraju zdecydowanie rzadziej akcentują badani w wieku do 26 lat (30% odpowiedzi), posiadający najniższy dochód na osobę w rodzinie oraz dochód średni wyższy (5000–7000 zł na osobę). Członkowie „Solidarności” i związków branżowych również często stawiają sprawę ładu i porządku oraz reformy ekonomicznej. Natomiast potrzebę zmian w życiu społeczno-politycznym wyraźniej częściej dostrzegają członkowie „Solidarności” niż członkowie związków branżowych. Z kolei członkowie związków branżowych częściej niż członkowie „Solidarności” zwracają uwagę na sprawę lepszej pracy i zakończenia strajków. Należy przy tym zaznaczyć, że odmienność w widzeniu najważniejszych do załatwienia spraw w kraju jest znacznie ostrzejsza w związku z przynależnością związkową niż z przynależnością do partii politycznych.

Fakt, że przez prawie co drugiego Polaka '81 zgłaszana była sprawa ładu, spokoju i porządku jako najważniejsza potrzeba w kraju, nasuwa pytanie, jak hasło to funkcjonuje w świadomości społecznej. Czy ludzie pragną spokoju i porządku, i pragnienie to pozostaje bez związku z poglądami, na czym ład ma polegać, w jaki sposób go wprowadzić i utrzymywać w sytuacjach konfliktowych? Czy też wskazanie na potrzebę ładu, spokoju i porządku niesie za sobą ładunek rygoryzmu społecznego i zdecydowane poglądy na temat pożądanego typu władzy?

Jeśli „ład, spokój, porządek” występuje w kontekście innych problemów, to zdecydowanie częściej dotyczą one dążeń do poprawy poziomu życia (pośrednio lub bezpośrednio). W mniejszym stopniu ład, spokój i porządek skupia problemy zmian w systemie sprawowania władzy, przy czym potrzeba umacniania władzy jest tu akcentowana na równi z potrzebą jej demokratyzacji. Tak więc ład i porządek to w rozumieniu Polaków '81 przede wszystkim ład ekonomiczny. Z punktu widzenia pożądanego typu władzy zwolennicy ładu i porządku głosują nieco częściej na władzę zdecentralizowaną (41,5%) niż scentralizowaną (36,0%), ale w obu przypadkach

– częściej za władzą bez kierowniczej roli PZPR. Władza scentralizowana staje się natomiast bardziej pożądana wśród tych zwolenników ładu, spokoju i porządku, którzy równocześnie głosują za zakończeniem strajków i umocnieniem władzy.

Jednak zwolenników „ładu, spokoju i porządku” nie wyróżniają jakieś szczególne skłonności do rygoryzmu. „Ład i porządek” dla tych, którzy wymieniają to hasło, jest to przede wszystkim sprawa lepszych warunków życia zarówno w wymiarze życia osobistego, jak i w skali całego kraju. Jeśli zaś chodzi o inne poglądy, ich obraz jest zbliżony do przekroju poglądów w całej próbie. Rygoryści, opowiadający się za użyciem „silnych, zdecydowanych środków” są wśród zwolenników „ładu i porządku” prawie taką samą mniejszością (około 7–27%), jak w całej próbie.

5. Podsumowanie

Skutki pogłębiającego się załamania gospodarczego sprawiły, że w obrazie spraw do załatwienia funkcjonującym w świadomości Polaków '81 obserwujemy poczucie zagrożenia na dwóch poziomach. Dotyczy ono nie tylko warunków bytu (sprawy osobiste i rodziny), ale i zagrożenia możliwości wytwarzania dóbr (sprawy w zakładach pracy i indywidualnych gospodarstwach rolnych). Silne poczucie zagrożenia materialnego sprawia, że w odniesieniu ogólnospołecznym dominuje potrzeba bezpieczeństwa w znaczeniu spokoju, ładu i porządku. Charakterystyczne jest, że ta najbardziej podstawowa ludzka potrzeba artykułowana jest najczęściej w kontekście również podstawowej potrzeby, a mianowicie poprawy indywidualnych materialnych warunków życia.

Drugim poziomem postrzegania problemów kraju jest artykułowanie ich w terminach ponadindywidualnych. Odbija ono bardziej przyczynowe niż objawowe widzenie trudności kraju i przejawia się w akcentowaniu potrzeby zmian w systemie ekonomicznym i systemie sprawowania władzy. Jak

mieliśmy okazję zaobserwować, myślenie w kategoriach reform jest mniej powszechne od „życzeniowego myślenia” typu „żeby był spokój”, „żeby się lepiej żyło”. To pierwsze wymaga bowiem wykształconej wyobraźni ekonomicznej i społecznej, zdolności systemowego wiązania zjawisk ze sfery życia jednostkowego i ogólnospołecznego.

Dla wzrostu powszechności dostrzegania potrzeby przeprowadzenia reformy ekonomicznej i zmian polityki rolnej najbardziej sprzyjającym czynnikiem okazał się wzrost wykształcenia respondentów. Dla upowszechnienia się opinii, że najważniejszą dla kraju sprawą są zmiany w funkcjonowaniu systemu politycznego, wzrost poziomu wykształcenia nie jest natomiast jedynym czynnikiem sprzyjającym. O wiele silniejsze skupienie jego zwolenników wystąpiło bowiem wśród członków „Solidarności” niż wśród członków związków branżowych. Należy zaznaczyć, że to ostatnie zróżnicowanie jest niezależne od poziomu wykształcenia, a sama przynależność związkowa może być traktowana jako wskaźnik odmienności obrazów najważniejszych do załatwienia spraw kraju.

Warto także dodać kilka słów o sprawach, których waga podkreślana była często w publicystyce roku 1981, a na które Polacy '81 wskazywali rzadko lub bardzo rzadko. Warto przypomnieć, że chodzi o likwidację zadłużenia kraju, o większą dyscyplinę i lepszą wydajność pracy w skali całego społeczeństwa, o problem stosunków dyrekcja–„Solidarność”–inne związki w zakładzie pracy, o walkę z przestępczością, pijaństwem, a także o sprawę rozliczania tzw. byłych prominentów.

Wydaje się, że istniały przynajmniej dwa powody, dla których problemy te były przez badanych rzadko podnoszone. Po pierwsze – nie są one postrzegane na co dzień przez ludzi skupionych przede wszystkim na swych sprawach prywatnych (poziom życia, sprawy osobiste i rodzinne). Po drugie – dla zwolenników reform sprawy te nie stanowią oddzielnych problemów, lecz są elementami postulowanych zmian.

Sprawy, które zaprzatają najwięcej uwagi, to sprawy najbardziej podstawowe: mieć gdzie mieszkać, mieszkać lepiej,

zapewnić sobie podstawowe dobra i usługi – oto najważniejsze troski i kłopoty większości badanych. Tak jest w życiu rodzinnym i osobistym. Z tej samej perspektywy Polacy '81 spoglądają na problemy swojej miejscowości. Jej przedłużeniem są także sprawy kraju, gdzie około 80% wymienionych problemów skupia się wokół poprawy materialnych warunków życia („stabilizacja”, „poziom życia”, „reformacja gospodarcza”). Godne uwagi jest to, że w 1981 r. do rangi spraw najważniejszych „awansował” ład i porządek. Przypomnijmy w tym miejscu, że w odczuciu badanych hasło to nie ma znaczenia politycznego, jest to raczej podstawowy warunek umożliwiający organizację życia prywatnego oraz funkcjonowanie kraju.

Problemy, o których mowa, odczuwają prawie wszyscy. W tym sensie można mówić o względnie „sprawiedliwym rozdziale kłopotów i trosk” wśród badanych objętych próbą (badanie nie objęło marginesu bogactwa i biedy). W sferze życia osobistego i rodzinnego najbardziej różnicuje w tym względzie wiek, poziom wykształcenia i zawód. Przynależność związkowa nie ma tu prawie żadnego znaczenia. Zaczyna ona odgrywać większą rolę dopiero przy sprawach kraju. Jednakże tu mamy już do czynienia raczej ze zróżnicowaniem poglądów niż potrzeb. Zróżnicowanie badanych wedle osobistych i rodzinnych spraw do załatwienia, a więc według deprywacji ich podstawowych potrzeb, nie znajduje odbicia w zróżnicowaniu poglądów na istotne sprawy polityczne i społeczne. Nie tłumaczy także ich podziału według przynależności związkowej. Wyniki opisanych tu badań sugerują, że źródeł tych podziałów należy szukać gdzie indziej.